

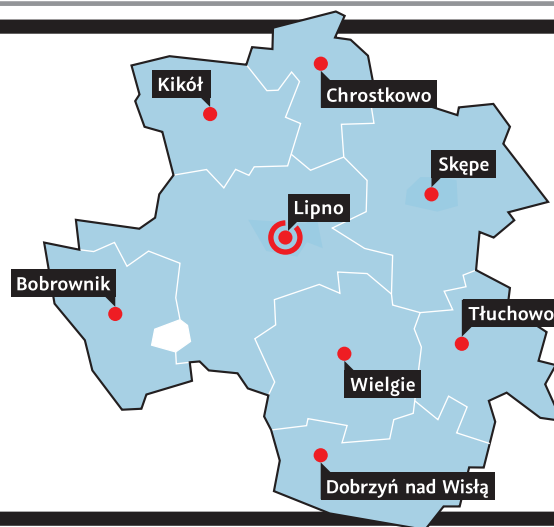
CZWARTEK
29 PAŹDZIERNIKA 2015

nakład: 4000 egz.
ISSN: 1689-8664

1,79 zł
w tym 5% VAT

nr 43/2015 (347)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Tak sobie wybraliśmy

WYBORY ➤ Najbliżej sukcesu był starosta Krzysztof Baranowski z PSL, ale ponad 4,7 tys. głosów nie wystarczyło, by dostać się do sejmu. Wybory parlamentarne zdecydowanie wygrało Prawo i Sprawiedliwość



Karty do urny wrzucają Alina i Michał Połotowie z Tłuchowa

Niedziela dla piętnastu kandydatów z regionu lipnowskiego była dniem zakończenia długich starań o mandat poselski lub senatorski. Na siedmiu listach pojawiły się nazwiska czternastu lokalnych kandydatów do sejmu. Ostatecznie nie udało się nikomu, a najbliżej sukcesu był starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. Drugie miejsce na liście PSL i aktywna kampania wyborcza przełożyły się na 4709 głosów. Do sejmu weszła „jedynka”, czyli poseł bieżącej kadencji Zbigniew Sosnowski.

– Dziękuję wszystkim, którzy na mnie głosowali. Osiągnąłem dobry wynik, choć jestem nieco rozczarowany, bo jednak mogło być jeszcze lepiej. Szkoda, że nie udało się wejść do sejmu i tym samym ziemia lipnowska nie będzie tam miała swojego przedstawiciela. Widocznie ludzie chcą, żebym

został tutaj i rozwiązywał ich problemy, działał dla dobra powiatu – komentuje swój wynik Baranowski. – Wynik ogólnopolski PSL jest dużo poniżej oczekiwań. Mam wrażenie, że koledzy z kraju nie nawykli jeszcze do takiej pracy, jaką wykonujemy my, samorządowcy. Ten wynik na pewno musi skłonić naszą partię do refleksji.

W końcówce kampanii wyborczej na drzewach w regionie pojawiły się plakaty szkalujące Baranowskiego. Zdjęcie jednego z nich nadesłał nam Czytelnik. Starosta zna sprawę i już zgłosił ją odpowiednim organom: – Do myślałem się, kto to jest, ale nikt nie zwał rękę nie złapałem, więc nie będę mówił konkretnie. Sprawa trafiła na policję i myślę, że winowajcy poniosą karę. To jest przykre, że zamiast rozmawiać na argumenty, stosuje się brudną, wręcz brutalną grę i atakuje

moją osobę.

Pozostali daleko

Znacznie dalej od mandatów byli pozostali nasi kandydaci. Wejście do sejmu uniemożliwiły im zbyt niskie miejsca na listach swoich partii, jak w przypadku Jolanty Zielińskiej czy Jacka Zająkały z PiS lub zbyt słaby wynik komitetu, jak w przypadku Wojciecha Jaglińskiego z KWW Zbigniewa Stonogi. Ponad 11 tys. głosów nie wystarczyło też Zbigniewowi Agacińskiemu z PSL, by wygrać wyścig o mandat senatora. Tutaj triumfował Józef Łyczak z PiS.

Wybory w cuglach wygrało Prawo i Sprawiedliwość, zdobywając prawie 38 procent głosów. Na drugim miejscu znalazła się Platforma Obywatelska z 24 procentami. Do sejmu weszły też ugrupowania: Kukiz '15 z blisko 9 procentami, Nowoczesna z prawie 8 procentami oraz PSL z 5 procentami. Największą niespodzianką jest brak na Wiejskiej Zjednoczonej Lewicy, który co prawda zdobyła 7,5 procent, ale startując jako koalicja komitetów wyborczych musiała osiągnąć 8 procent. Frekwencja w kraju przekroczyła 50 procent. W powiecie lipnowskim była dużo niższa – do urn poszedł zaledwie co trzeci uprawniony.

Czy mój głos ma znaczenie?

Takie pytanie zadaliśmy kilku osobom, które w niedzielę spotykaliśmy w lokalach wyborczych w gminach Tłuchowo, Dobrzyń i Wielgie. – Tak szczerze to wątpię, by mój głos coś znaczył. Głosuję bardziej z przyzwyczajenia i poczucia obowiązku. Czy coś się zmieni? Mam nadzieję, że tak – mówi Marek Skonieczny z Tłu-



Karolina i Paweł Pączkowsky z Dobrzynia nad Wisłą liczą na zmiany na lepsze

chowa.

– Jeśli zostaje się w domu, nie ma się wpływu na to, co się potem dzieje i nie ma się prawa do marudzenia. Trzeba wierzyć, że nasz głos coś znaczy – dodają Alina i Michał Połotowie z Tłuchowa.

– Oczywiście, każdy pojedynczy głos zbiera się w łączną pulę i ma wpływ na wynik. Zawsze głosujemy i namawiamy do tego znajomych. Zawsze chcemy zmian na lepsze – zapewniają Karolina i Paweł Pączkowsky z Dobrzynia nad Wisłą.

Maria Wesołowska z Zadzusznik: – Chyba mój głos powinien coś znaczyć i zmienić. Mam nadzieję, że Polska będzie inna. Liczę na duże zmiany.

Zasiadają w parlamencie

W wyniku niedzielnej głosowania w sejmie zasiadają, wybrani w okręgu nr 5: Paweł Szramka z ramienia KW „Kukiz '15”, Zbigniew Sosnowski z PSL, Krzysztof Czabański, Iwona Michałek, Łukasz Zbonikowski, Anna Sobecka, Jan Ardanowski i Joanna Borowiak z Prawa i Sprawiedliwości, Arkadiusz Myrcha, Tomasz Lenz, Antoni Mężydło i Tomasz Szymański z PO oraz Joanna Scheuring-Wielgus z Nowoczesnej Ryszarda Petru. Senatorem z okręgu nr 12 wybrany został Andrzej Mioduszeński.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski



Maria Wesołowska z Zadzusznik

REKLAMA

**SPRZEDAŻ PALIW
HURTOWA I DETALICZNA**

ELJUR

Lubin 88, 87-620 Kikół

OFERUJEMY:

- olej napędowy
- olej opałowy

TRANSPORT GRATIS

kom. 519 168 700

BIURO: tel. 54 289 40 16

JAKOŚĆ PALIW GWARANTOWANA

Strażacy nie chcą oddać remiz burmistrzowi

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ➤ Konflikt na linii strażacy – burmistrz przybiera na sile. Właściwie można już mówić o wojnie, a areną starcia stały się wtorkowe obrady rady miasta



Akcja protestacyjna w Dobrzyniu nad Wisłą



Oflagowano także strażnicę w Krojczynie

Tarcia zaczęły się, gdy burmistrz Dobrzynia nad Wisłą szukając oszczędności, zabrał większości strażaków-kierowców etaty, zamieniając je na umowy zlecenia. Przypomnijmy, że chodziło o tzw. konserwatorów, którzy wcześniej zatrudnieni byli na pół etatu i mieli płacone składki.

Od połowy roku konflikt między ochotnikami z gminy a burmistrzem przybiera na sile. W ostatnich dniach osiągnął apogeum.

Oflagowali remizy

Od pewnego czasu kością niezgody jest też korzystanie z remiz strażackich, które są własnością miasta i gminy, a którymi dotychczas zarządzały wedle własnego uznania ochotnicze jednostki z danej miejscowości. To również postanowił uporządkować Jacek Waśko. Jego zdaniem nie może być tak, że gmina remizy utrzymuje, a strażacy biorą pieniądze

za organizację imprez, np. wesel. I właśnie ta ostatnia kwestia jest najbardziej paląca, bo strażacy nie zgadzają się, by „zarobione” przez nich kwoty wędrowały na konto urzędu, jak chce burmistrz. Dlatego w końcówce tygodnia oflagowali niektóre strażnice. Informacje o akcji protestacyjnej pojawiły się m.in. w Dobrzyniu nad Wisłą i w Krojczynie. Strażacy nie chcieli oddać kluczy od remiz burmistrzowi. – My domagamy się jedynie przestrzegania przez burmistrza uchwały o korzystaniu z remiz z marca br. Nie oddamy kluczy i będziemy bronić swojego stanowiska – zapowiedział Bogdan Bruliński, prezes OSP Dobrzyń nad Wisłą.

Burmistrz odbierze klucze siłą?

Jacek Waśko nie ma zamiaru ustąpić. Dał strażakom ultimatum, mieli oddać klucze do koń-

ca tygodnia. Nie zrobili tego, ale momentem przełomowym mogła być sesja rady miasta, zaplanowana na wtorek, 27 października (już po zamknięciu wydania CLI).

– Przedstawiłem strażakom nowe umowy, odrzucili je dwukrotnie. Nie może być tak, że ktoś będzie się bawił na terenie obiektów gminnych, a zarabiać będzie na tym ktoś inny niż właściciel tych sal. Poza tym strażacy blokują przeprowadzenie inwentaryzacji, co jest konieczne. Użyję wszelkich sposobów, zgodnie z prawem, by odebrać klucze do remiz – grozi Waśko.

„Bitwa” na sesji?

Na wtorkową sesję mobilizowały się obie strony, a szczególnie strażacy. Poza oflagowaniem remiz, wywiesili transparent nawołujący wszystkich druhów do przyścia na sesję. Afisz pojawił się naprzeciwko wjazdu do centrum sportu, w którym mieściły się w niedzielę dwie komisje wyborcze, a więc widziało go wiele osób. Póki co, obie strony są nieugięte. Na wspomnianej sesji zaplanowano m.in. głosowanie nad uchwałą w sprawie ustalenia zasad korzystania z niektórych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, sposobu ustalania opłat za ich korzystanie oraz powierzenia burmistrzowi miasta i gminy uprawnienia do stanowienia o ich wysokości. Czy sesja przyniosła przełom? O tym w kolejnym wydaniu CLI.

Z ostatniej chwili: strażacy na sesji rady miasta poinformowali, że ich protest nie dotyczy wyjazdów do pożarów, ale do momentu osiągnięcia kompromisu nie będą uczestniczyć w żadnych uroczystościach. Pod oświadczeniem podpisali się szefowie pięciu jednostek OSP: Dobrzyń, Krojczyn, Grochowski, Chalin, Płomiany.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski

Lipno

PUK odda miastu 25 proc.

Rajcy miejscy przyjęli nowe uregulowania dotyczące opłat targowych. Stawki pozostały te same, inkasentem jest właściciel targowiska, czyli Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych, a do kasy ratusza wpływa 25 procent pobranych od kupców opłat.

W sierpniu spółka PUK kupiła od ratusza targowisko miejskie. Pracownik przedsiębiorstwa pobiera teraz od handlujących opłaty, oblicza je, nowy właściciel dba o porządek na tym terenie, ale wcale nie oznacza to, że wszystkie pieniądze z opłaty targowej wpływają do kasy PUK-u.

– Dłaczego PUK ma odprowadzać część składek do miasta? – dopytywała radna Maria Turska.

– Wszędzie tak jest, w każdym mieście taka opłata należy się miastu – odpowiada inżynier miasta Robert Kapuściński. – Działka została sprzedana, inkasentem jest teraz PUK, będziemy rozliczać się raz w miesiącu, 75 procent pobiera inkasent, 25 procent miasto.

Stawki opłaty targowej po-

zostały na starym poziomie, a po wprowadzeniu przez nowego właściciela opłat abonamentowych dla stałych wystawców jest nawet taniej. Dzienna opłata targowa nie może przekroczyć 767,68 zł.

Kupcy zajmujący powierzchnię do 20 metrów kwadratowych za każdy metr muszą zapłacić 2 zł, do 40 metrów – 1,7 zł za każdy metr, a wypożyczający ponad 40 metrów jednorazowo powierzchni targowiska – 1,5 zł za metr.

Sprzedawca z samochodu osobowego płaci 5 złotych, ciężarowego do 3,5 t – 7,5 zł, do 5 ton – 10,5 zł, a powyżej 5 ton – 17 zł, z ręki – 1 zł, z ławy z zadaniem za każdy metr bieżący zajętej powierzchni – 5 zł.

Lidia Jagielska

W SKRÓCIE

LIPNO W niedzielę, 1 listopada, kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami i zmianami organizacji ruchu przy lipnowskim cmentarzu parafialnym na ulicy Szkolnej. Policja zorganizuje objazdy. Uroczystości rozpoczną się o godzinie 11.30 (procesja, wypominki, msza św.). O godzinie 20.00 na cmentarzu parafialnym odbędzie się modlitwa różańcowa za zmarłych. Na cmentarzu komunalnym w Złotopolu 1 listopada msza św. rozpocznie się o godzinie 10.00, a 2 listopada o godzinie 16.00 (z procesją żałobną).

LIPNO 28 października rajcy miejscy pochylą się nad uchwałami o nadaniu tytułów „Zasłużony dla miasta” byłemu wikariuszowi parafii WNMP ks. Mariuszowi Budkiewiczowi i byłemu burmistrzowi Lipna Wiesławowi Białusze.

LIPNO Burmistrz Paweł Banasik rozpiął konkurs na stanowisko dyrektora Miejskiego Centrum Kulturalnego. To efekt kończącej się kadencji Arkadiusza Bejgera. Oferty wpływały do ratusza do 27 października. Wkrótce dowiemy się, kto pokieruje lipnowską kulturą przez kolejne lata.

SKĘPE 11 listopada odsłonięta zostanie tablica upamiętniająca 70. rocznicę odzyskania przez miasto wolności. Prace przygotowawcze trwają. Mieszkańcy zyskają miejsce świętowania uroczystości patriotycznych. Inicjatorką przedsięwzięcia jest Zyta Wegner, a wykonawcą Urząd Miasta i Gminy w Skępem.

POWIAT Ratownicy podsumowali akcję, która w Lipnie trwała dwa dni (piątek i poniedziałek). W próbie bicia rekordu przywracania czynności serca zorganizowanej przez lipnowski WOPR uczestniczyło 520 osób. resuscytacja odbywała się na 19 fantomach pod okiem ratowników. W ogólnopolskiej akcji zainicjowanej przez WOŚP wzięli udział w tym roku uczniowie lipnowskiego ogólniaka, gimnazjum publicznego oraz SP nr 5.

Lidia Jagielska

**BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA
W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ PO WYPADKACH**

Tomasz Przybyszewski, 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20, e-mail: biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE!

PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY? DZWOŃ! tel. 608 380 227



REKLAMA

**TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO**



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (56) 68 22 680
e-mail: redakcja@wpr.info.pl
Redaktor Naczelny:
Adrianna Błaszczewicz
Dział reklamy:
tel. (56) 68 22 680
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Ogłoszenia drobne:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Dworcowa 4
tel. (56) 68 22 680
Wydawca:
Wydawnictwo
Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
Druk:
EDYTOR Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 10



Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Przybędzie miejsc pracy

LIPNO ➤ W miniony wtorek na placu budowy nowej hali produkcyjno-magazynowej Pinguin Foods Polska sp. z o.o. przy ul. Wojska Polskiego odbyła się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego. Rozbudowa zakładu to świetna informacja dla mieszkańców



Od lewej: Mirosław Żytowiecki – dyrektor zakładu w Lipnie, Anna Jęczmyk – prezes zarządu Pinguin Foods Polska sp. z o.o. oraz starosta Krzysztof Baranowski

Budowa nowej hali rozpoczęła się 14 września. Wtedy to na placu budowy pojawili się pierwsi robotnicy oraz ciężki sprzęt.

– Ta inwestycja daje nam nowe możliwości, nie tylko jeśli chodzi o tworzenie nowych miejsc pracy. To także możliwość kooperacji z różnymi usługodawcami i usługobiorcami, jak również ogromna szansa rozwoju dla naszych producentów, a jest ich obecnie około 180, bo będziemy zwiększać zamówienia – mówi Mirosław Żytowiecki, dyrektor zakładu w Lipnie. Bardzo ważny dla inwestorów (czyli międzynarodowej grupy Greenyard Foods) okazał się fakt, że teren, na którym powstaje hala (blisko 7,5 ha) został włączony do ponad 20-hektarowej podstrefy Lipno, która wchodzi w skład Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

To przełom

– To dla nas przełomowy moment. Jesteśmy dumni z tego, że po wielu staraniach udało nam się osiągnąć plan, ale też po części spełnić marzenia. Nasz właściciel widzi potencjał do inwestowania w Polsce i jesteśmy dla niego pewnym wyznacznikiem, gdzie ten rozwój powinien być kierowany. Inwestujemy w najnowocześniejsze

sze linie technologiczne, które pozwalają nam podążać za trendem, czyli wspieraniem zrównoważonego rolnictwa, dbaniem o poziom CO₂. Nowe linie produkcyjne mają być nie tylko wydajne, ale też ekonomiczne pod względem poboru energii czy wody. Dbamy również o aspekt społeczny poprzez zwiększanie zatrudnienia, m.in. tu w Lipnie – dodała Anna Jęczmyk, prezes zarządu Pinguin Foods Polska sp. z o.o. – Należy nadmienić, że dzięki dobrej współpracy z władzami powiatu udało nam się włączyć nasz teren do PSSE, co zapewne umożliwi nam dalszy rozwój.

Rozbudowa zakładu przetwórstwa w Lipnie o budynek produkcyjno-magazynowy o powierzchni 14 tys. m kw. to ważny punkt strategii właścicieli lipnowskiej firmy. W ramach tej koncepcji zaplanowana została reorganizacja zakładów w Lipnie i Ełku. Produkcja ma być scentralizowana w Lipnie, a fabryka w Ełku ma pełnić funkcję magazynu.

Ciesz się samorządowcy

Na uroczystym wmurowaniu aktu erekcyjnego, obok kierownictwa firmy Pinguin Foods, pojawili się samorządowcy z powiatu. Obok starosty był m.in. burmistrz

Lipna Paweł Banasik oraz wójt gminy Lipno Andrzej Szychulski. Nie zabrakło też radnych powiatowych i gminnych.

– Myślę, że nam wszystkim – wójtom, burmistrzom i mnie osobście zależy na tym, żeby ten zakład powstał jak najszybciej. Jest to dobry początek i mam nadzieję, że kolejne firmy będą się lokować na naszym terenie. Chciałem podziękować właścicielom za to, że inwestują właśnie w powiecie lipnowskim. Cieszy mnie niezmiernie, że będziecie państwo zatrudniać nowych pracowników, a co najważniejsze skupować płody rolne od naszych rolników – stwierdził starosta Krzysztof Baranowski. – Dziękuję kierownictwu firmy za owocną współpracę, dzięki której możemy dokonać wmurowania aktu erekcyjnego pod rozbudowę wielkiego zakładu pracy. Proszę także burmistrzów i wójtów o to, by na sesjach mówili o tej inwestycji; firma chce nawiązywać współpracę z rolnikami i przetwórcami, bo linie technologiczne mają przede wszystkim przetwarzać produkty.

Rozszerzą działalność

Zakład Pinguin Foods w Lipnie na razie zajmuje się przetwarzaniem i mrożeniem pomidorów, cebuli, kalafiorów, wiśni, truskawek, porzeczek i brokułów. Po rozbudowie przetwórstwo tych ostatnich wzrośnie trzykrotnie, a ponadto asortyment rozszerzy się o cukinie, dynie, marchew, ziemniaki, buraki czerwone, pietruszkę, seler i paprykę. Lipnowski zakład ma także specjalizować się w wytwarzaniu żywności dla dzieci. To oznacza, że miejsca upraw będą regularnie odwiedzały przez agronomów, a plony kontrolowane przez laboratorium.

Tekst i fot. (ak)



Symbolicznego wmurowania aktu erekcyjnego dokonał m.in. burmistrz Lipna Paweł Banasik



Na terenie należącym do zakładu trwają prace budowlane

Dobrzyń nad Wisłą

Wykorzystają Wisłę do celów rolniczych?

Tegoroczna susza tak mocno dała się we znaki rolnikom, że władze gmin zaczęły szukać sposobów na zabezpieczenie upraw. W Dobrzyniu nad Wisłą mają pomysł, by wykorzystać... wodę z Wisły.

Aby wyjaśnić, jak to możliwe, w dobrzyńskim urzędzie w połowie października odbyła się konferencja pn. „Rolnicze wykorzystanie potencjału Zalewu Włocławskiego”. Zaproszono wielu gości, samorządowców nie tylko z terenu powiatu, ale i innych regionów. Prelegentami byli m.in. poseł Jan Krzysztof Ardanowski, który jest wiceprzewodniczącym sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Odczyty wygłosili też: Andrzej Baranowski z Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, prof. dr hab. inż. Jacek Żarski z Uniwersytetu Techniczno-Rolniczego w Bydgoszczy, Agnieszka Malota z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

– Pomysł wykorzystania Zalewu Włocławskiego do takich celów pojawił się już wcześniej, a jeszcze

bardziej aktualna sprawa stała się na skutek tegorocznej suszy. Stąd też nasze spotkanie i dyskusje. Korzyści gminy i przede wszystkim rolników z takiego rozwiązania byłyby ogromne. Bylibyśmy zabezpieczeni przed kolejną suszą, a jakość plonów poszłaby w górę. To wszystko niewielkim kosztem, bo z wyliczeń ekspertów wynika, że obniżając poziom wody w Wiśle o 1 cm, otrzymać można ok. 750 tys. m sześciennych wody – wyjaśnia gospodarz konferencji, burmistrz Jacek Waško.

Celem spotkania było to, by informacja o takiej koncepcji dotarła do jak najszerszego grona odbiorców. Na konferencji pojawiło się ok. 80 osób.

(ak)

NA SYGNALE



Nietypowa kolizja w Dobrzyniu

W poniedziałek po godz. 13.00 w gminie Dobrzyń nad Wisłą, w czasie wymijania z autobusem szkolnym, jadący z przeciwka rowerzysta niebezpiecznie zbliżył się do osi jezdni, po czym zachwiał się i uderzył w lewy bok pojazdu. Mężczyzna przewrócił się na jezdnię, a gdy wstał, chciał odejść. Wtedy kierowca autobusu wezwał policję. Funkcjonariusze na miejscu zdarzenia znaleźli porzucony jednoślad, a jego właściciel zdążył się już oddalić. Jak się okazało, 43-letni cyklista był kompletnie pijany. Miał ponad 3 promile alkoholu we krwi. Nie umiał powiedzieć, co właściwie się stało. Nie uchroni go to jednak przed konsekwencjami – odpowie za kierowanie rowerem pod wpływem alkoholu i spowodowanie kolizji.



Winogronowa wpadka

W minionym tygodniu lipnowscy kryminalni zatrzymali na gorącym uczynku 27-latkę, który skradł winogrona z ogródków działkowych.

Policjanci obserwowali nocą ogródki, bo w ostatnim czasie zdarzyły się tam kradzieże z włamaniem. Tak złapali 27-latkę. Zebrali też materiał dowodowy świadczący o tym, że zatrzymana mężczyzna jest odpowiedzialna za wcześniejsze wypadki rabunkowe do altan, a także do jednego z domów w Karnkowie. Ukradł jak m. in.: dekodery telewizyjne, butle gazowe oraz elektryczne urządzenia gospodarstwa domowego. Sporą część mienia udało się odzyskać. Łupy znajdowały się w miejscu zamieszkania podejrzanego i w jednym z lombardów w Lipnie.

To nie koniec sprawy. Kryminalni kompletują kolejny materiał dowodowy, z którego wynika, że mężczyzna ma na swoim koncie jeszcze inne, podobne przestępstwa. Prawdopodobnie nie działał w pojedynkę. Decyzją prokuratora, został objęty policyjnym dozorem.

Za kradzież z włamaniem grozi do 10 lat pozbawienia wolności.



Potrąciła leżącego

W miniony wtorek wieczorem w Kikole kierująca skodą octavia, po skręceniu w ul. Zboińskiego, najechała na leżącego na jezdni mężczyznę. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon 65-latkę. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że 33-latkę była trzeźwa. Przyczynę i szczególne okoliczności tragicznego w skutkach wypadku wyjaśni prowadzone śledztwo.



Staruszka zablądziła w lesie

W środę przed godz. 22.00 policjanci otrzymali informację o zaginięciu 82-letniej mieszkanki Lipna. Syn kobiety relacjonował, że matka przed południem pojechała autobusem na grzybobranie do lasu w gminie Bobrowniki. Miała wrócić do domu wieczorem, ale – jak poinformowała telefonicznie najbliższych – zablądziła w gęszczu leśnym. Wprawdzie poszukiwana miała przy sobie telefon komórkowy, dzięki czemu można się było z nią porozumiewać, ale nie potrafiła bliżej określić, gdzie się znajduje. Policjanci i strażacy szukali jej całą noc. W czwartek rano odnaleźli zaginioną na skraju lasu w Komorowie (gmina Lipno). Na szczęście, nic się jej nie stało.

oprac. (aba)

Z sukcesami w nowy wiek

GMINA LIPNO ➤ 100 lat istnienia szkoły w Radomicach świętowała w czwartek nie tylko społeczność oświatowa, ale także mieszkańcy, samorządowcy, księża i goście. – Z wdzięcznością wspominamy dzisiaj te światłe umysły, które 100 lat temu dostrzegły potrzebę kształcenia dzieci – mówi dyrektor Zespołu Szkół w Radomicach Jolanta Kruszyńska



O jubileuszu przypominać będzie tablica pamiątkowa odsłonięta 22 października i poświęcona przez ks. Henryka Ambroziaka

22 października wszystkie drogi prowadziły do Radomic. Najpierw w miejscowej kaplicy, a potem w szkole spotkali się absolwenci i uczniowie, mieszkańcy regionu i goście, samorządowcy gminy Lipno z wójtem Andrzejem Szychulskim na czele i powiatu lipnowskiego ze

starostą Krzysztofem Baranowskim, nauczyciele byli i obecni Zespołu Szkół w Radomicach oraz zaprzyjaźnieni pedagodzy ze szkół regionu.

– Z wdzięcznością wspominamy dzisiaj mieszkańców, którzy otworzyli się przed 100 laty na tę wspólną inicjatywę

i użyczali swoich domów na urządzenie izb lekcyjnych – mówiła dyrektor Zespołu Szkół w Radomicach Jolanta Kruszyńska. – Nie zapominamy o tych osobach, które wznosiły szkolne mury. Naszą pamięcią ogarniamy grono nauczycieli, którzy przez lata uczyli odróżniać do-



Uczennica III klasy gimnazjum w Radomicach Angelika Insadowska, ucząca się śpiewu pod okiem nauczycielki Mirosławy Kownackiej, mistrzowsko zaśpiewała „Piosenkę drewnianych lalek” i uodowodniła, ile znaczą uczucia



Dyrektor Jolanta Kruszyńska wręczyła pamiątkowe statuetki przyjaciom i współpracownikom szkoły

bro od zła. Tysiące osób, wydarzenia, lekcje, wycieczki. To wspomnienia, które staramy się ocalić od zapomnienia. Dzisiaj uczniowie mają doskonałe warunki do nauki i zdobywają liczne nagrody.

Społeczność szkolna ufundowała tablicę pamiątkową, którą w czwartek poświęcił ks. Henryk Ambroziak, uczniowie i absolwenci zaprezentowali się z jak najlepszej strony. Był taniec, śpiew i znaczące słowa. Ogromne zainteresowanie i emocje budziła pieczołowicie przygotowana wystawa pamiątek. Wróciły wspomnienia, pojawiły się łzy. Dyrektor szkoły Jolanta Kruszyńska uhonorowała osoby, których praca skutkuje nieustannym rozwojem szkoły. Statuetka trafiła także do dziennikarza naszego tygodnika za promowanie wizerunku szkoły i uczniów. A jest co promować. Uczniowie z Radomic świecą przykładem, odnoszą sukcesy na szczeblu szkolnym, gminnym i krajowym, uczestniczą w licznych akcjach lokalnych i ogólnopolskich. To w Radomicach spotkaliśmy słynne wokalistki, tancerzy i młodych naukowców. I to o nich z przyjemnością opowiadaliśmy naszym Czytelnikom.

– Jest mi niezmiernie miło, że mogę uczestniczyć w tym wydarzeniu, bo jestem absolwentem tej szkoły – mówił wójt gminy Lipno Andrzej Szychulski.

– Potem, dzięki przychylności Zdzisława Chojnickiego, zostałem dyrektorem tej placówki i zdobywałem tu doświadczenie. Dzisiaj dziękuję obecnym paniom dyrektorkom za dbałość o ten obiekt.

Kroniki szkolne sięgają roku 1915, chociaż podobno szkoła istniała już wcześniej jako jedna z nielicznych. Placówka mieściła

się pomieszczeniach folwarcznych, a nauczycielką była Maria Konopko. W 1923 roku powstała czteroklasowa szkoła w domu Stanisława Gabryelczyka. Nauczycielką była wtedy Cecylia Nowakowska, a potem nad edukacją dzieci czuwał Witold Zawadzki. W 1934 roku pobudowana została drewniana szkoła w miejscu obecnej placówki. Wybuch wojny wstrzymał pracę placówki, a jej kierownik został aresztowany i zginął w okolicach Królewca. W 1945 roku szkoła ponownie zaczęła funkcjonować, ale w 1949 roku została przeniesiona do pałacu. W 1961 roku zaczęto budować nową siedzibę. Budynek został oddany do użytku 2 września 1962 roku. W 1969 roku w Radomicach utworzono ognisko przedszkolne, a w wakacje Janina Jakubowska i Koło Gospodyń Wiejskich utworzyły Dziedziniec Wiejski. Od 1977 roku w Radomicach istniała także Zasadnicza Szkoła Zawodowa. Dyrektorami byli: Janina Jakubowska, Zdzisław Chojnicki, Andrzej Szychulski, Jolanta Kruszyńska (od 2001 roku).

1 września 2003 roku powstał Zespół Szkół w Radomicach z filią w Ostrowitem. 10 listopada 2004 roku oddano do użytku nowo wybudowaną część szkoły z przeznaczeniem dla uczniów gimnazjum, a zespołowi szkół nadano imię Marii Konopnickiej.

Od 2010 roku działa w Radomicach punkt przedszkolny oraz kompleks boisk sportowych. Obiekt jest zmodernizowany, otoczony zielenią. Obecnie w zespole pracuje 44 nauczycieli, 2 pracowników administracji, 19 pracowników obsługi, uczy się 473 dzieci.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



KIKÓŁ ➤ Brązowe medale modelarzy

10 października na lotnisku Aeroklubu Włocławskiego w Kruszynie rozegrane zostały Latawcowe Mistrzostwa Polski. Dzięki wysokim lokatom w zawodach regionalnych drużyna w składzie: Weronika Krasieńska, Angelika Grabowska, Kamil Mikołajczyk, Mikołaj Żuchowski, Jakub Kozakiewicz, wystartowała w tym etapie rozgrywek. Zawodnicy reprezentowali Publiczne Gimnazjum w Kikole i Aeroklub Włocławski. Zdobyli brązowy medal MP, a dodatkowo Kuba Kozakiewicz brązowy krążek w klasie FLP (latawce płaskie) i Mikołaj Żuchowski taki sam w klasie otwartej. Młodzież pracowała pod okiem Małgorzaty Bejgrowicz.

fot. nadesłane

Seniorzy biesiadowali

GMINA LIPNO ➤ W czwartek, 22 października, w sali bankietowej w Chlebowie na obchodach pierwszego Powiatowego Dnia Emeryta i Rencisty spotkało się blisko 300 seniorów z powiatu lipnowskiego



Spotkanie otworzyli wspólnie starosta lipnowski Krzysztof Baranowski oraz przewodnicząca Zarządu Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Krystyna Rykowska. Życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności złożył, a następnie błogosławieństwa wszystkim zebranym udzielił ks. kan. Henryk Kołodziejczyk – proboszcz parafii Błogosławionego Michała Kozala w Lipnie.

Komendant powiatowy policji w Lipnie insp. Dariusz Garbacz omówił problemy, z którymi borykają się seniorzy. Radził, jak zachować się w sytuacji, gdy ktoś chce wyłudzić pieniądze tzw. metodami „na wnuczkę”, „policjanta”, itp. Wspominał też o zasadach poruszania się po zmroku po nieoświetlonych drogach oraz o tym, jak ważne w tym wypadku jest nośnienie nawet małych elementów

odblaskowych. Komendant prosił również seniorów o rozważę i unikanie samotnych wypraw na grzybobranie, ponieważ każdego roku w okresie jesieni wiele osób nie potrafi samodzielnie odnaleźć w lesie drogi powrotnej.

– Cieszę się, że udało się nam wszystkim spotkać razem. Jest to dowód uznania dla państwa działalności. Włączacie się w życie społeczne i kulturalne powiatu poprzez uczestnictwo i pomoc w organizacji różnych wydarzeń organizowanych przez władze powiatu czy poszczególne gminy. Korzystając z okazji, chciałem ogłosić, że trwają prace nad utworzeniem Powiatowej Rady Seniorów, która będzie miała wpływ na działania władz powiatu dotyczące osób starszych i nie tylko – powiedział starosta Krzysztof Baranowski.

Spotkanie było także okazją dla przedstawicieli Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów do podziękowań za okazywaną życzliwość i wsparcie. Przewodnicząca Zarządu Okręgowego PZERil w Toruniu Maria Bołądź wręczyła staroście Złotą Odznakę Honorową PZERil w uznaniu wybitnych zasług dla związku. Po części oficjalnej wszyscy zgromadzeni zasiedli do wspólnego stołu.

(ak)

fot. Starostwo Powiatowe w Lipnie



WIELGIE ➤ Przegląd kabaretowy

W poprzednią niedzielę w sali widowiskowej Ośrodka Kultury i Biblioteki Gminy Wielgie odbył się trzeci Wielicki Przegląd Kabaretowy. Wiele mieszkańców podziwiała na scenie popisy grup tanecznych „Fresh” i „Flego” (obie prowadzone przez Martynę Olewińską). Były też występy kabaretu „I To, i Owo” z Wielkiego oraz formacji „Czwarta fala” z Kielc.

Tekst i fot. (ak)

Lipno

Bieg niepodległości

Do 31 października trwają zapisy do udziału w II Biegu Niepodległości. Akcja jest bezpłatna, może w niej wziąć udział 150 osób. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Patronem medialnym kolejnej akcji mającej na celu nie tylko promocję zdrowego stylu życia, ale też integrację społeczeństwa i podkreślanie patriotycznych wartości, jest tygodnik CLI. Zapisy trwają.

– Serdecznie zachęcam każdego mieszkańca naszego miasta, regionu i nie tylko do wspólnego biegania w niedzielę, tuż przed świętem niepodległości – mówi dyrektor ośrodka sportu w Lipnie Krzysztof Spisz. – Udział w sportowej imprezie jest bezpłatny, a wrażenia będą na pewno niezapomniane. Warto do nas dołączyć. Zapraszamy reprezentantów różnych zawodów, zakładów pracy, dzieci i dorosłych.

8 listopada o godzinie 10.00 spod lipnowskiego szpitala ruszą amatorzy biegania. Do pokonania będą mieli 5 kilometrów. Ulicami miasta (Nieszawska, Ekologiczna, Bulwar Poli Negri, Szkolna) dobie-

gną do parku miejskiego. Organizatorem drugiej akcji sportowo-patriotycznej jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie.

– Nie ma granicy wieku, w przypadku dzieci i młodzieży konieczna jest tylko zgoda rodziców lub opiekunów – mówi instruktor sportu Paweł Uzarski. – Udział w akcji jest bezpłatny. W minionym roku bieg cieszył się ogromną popularnością, mam nadzieję, że w tym roku będzie podobnie. Zapraszamy do udziału. Wszyscy otrzymają pamiątkowe medale i wejściówki na basen, a najlepsi puchary.

Puchary trafią też w ręce najmłodszego i najstarszego uczestnika biegu. Zapisywać się można do 31 października w biurze ośrodka sportu przy Placu 11 Listopada lub telefonicznie pod nr. 663 952 400. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Lidia Jagielska



GMINA LIPNO ➤ Nowości w bibliotekach

Biblioteka Narodowa dofinansowała zakupy nowości wydawniczych dla bibliotek gminy Lipno. Książnica główna w Radomicach oraz filie w Jastrzębiu, Karnkowie, Trzebiegoszczu i Wichowie wzbogaciły się o 261 woluminów za ponad 5,4 tys. zł. Wśród zakupionych nowości znalazła się literatura beletrystyczna dla dorosłych, dzieci i młodzieży, zakupiono też lektury szkolne oraz książki popularno-naukowe.

fot. nadesłane

Nabyli uczniowskie prawa

GMINA SKĘPE ➤ 23 października w Szkole Podstawowej w Cermnie pierwszoklasiści złożyli pierwsze ślubowanie, a dyrektorka Jadwiga Góralska pasowała dziesięciorgo dzieci na uczniów

W piątkowe przedpołudnie aula szkolna w Cermnie wypełniła się po brzegi. Każdy chciał poznać dziesiątkę najmłodszych uczniów tej szkoły i zobaczyć, co dzieci potrafią. Nawet najbardziej wymagający obserwatorzy nie znaleźli luk w wiedzy i umiejętnościach pierwszoklasistów.

– Ja bardzo lubię śpiewać, uczestniczyłam już w wielu konkursach, a więc przygotowanie do występu to dla mnie przyjemność – zdradziła nam Natalia.

Starsi koledzy poddali pierwszoklasistów trudnemu egzaminowi. Żadne pytanie nie pozostało bez odpowiedzi, a bohaterowie dnia uzupełnili jeszcze swój występ śpiewem i pochwałami szkolnego życia. Reżyserką była nauczycielka Katarzyna Żurawska.

– Nauka potrzebuje dobrej atmosfery i cierpliwości – mówiła dyrektorka szkoły w Cermnie Jadwiga Góralska. – Wierzę, że czas spę-

dzony w naszej szkole zaowocuje miłymi chwilami, które będziecie wspominać całe życie. Nie będzie łatwo, ale wspólnie zadamy o sukces.

Dyrektorka Góralska, po zdobyciu przez dziesiątkę uczniów certyfikatów i medali przyznanych przez starszych kolegów oraz pozytywnym zaopiniowaniu umiejętności małych bohaterów przez licznie zgromadzoną publiczność, dokonała uroczystego aktu pasowania. Wszyscy pierwszoklasiści jednogłośnie złożyli ślubowanie, z ust gości popłynęły życzenia i gratulacje, a z oczu rodziców tły szczęścia.

– Będąc małym dzieckiem ma się tylko prawa, będąc uczniem ma się także obowiązki – mówiła szefowa wydziału oświaty skępskiego ratusza Magdalena Elwertowska. – O dziesięciorgu pierwszoklasistów z Cermna nie można już powiedzieć, że są małymi dziećmi. Dzisiaj zazdrościmy im tych szkolnych

lat, my też chcielibyśmy wrócić do czasów dzieciństwa. To w szkole właśnie dzieci poznają przyjaciół i nawiązują znajomości, to szkoła nauczy ich życia i realizmu. A że każdy sukces pociechy jest sukcesem rodziców, to chcę podziękować rodzicom za to, że mury tej szkoły goszczą tak zacnych obywateli.

W uroczystości uczestniczył ks. Andrzej Zembruski, przewodniczący Rady Miasta w Skępem Ryszard Szewczyk, przewodnicząca komisji oświaty RM w Skępem Aleksandra Ruszkowska, nauczyciele, uczniowie i rodzice, rodzeństwo oraz bliscy bohaterów dnia.

– Chcę, żeby rodzice byli dumni ze swoich dzieci – mówił Ryszard Szewczyk. – Życzę pozytywnych ocen i wrażeń, że szkoła jest drugim domem. Do starszych uczniów apeluję o opiekę nad pierwszakami.

Najmilszą niespodzianką tego rocznego pasowania w Cermnie

było spotkanie międzypokoleniowe z możliwością wymiany doświadczeń. Gościem piątkowej gali byli absolwentka tej szkoły i długoletnia nauczycielka w skępskich i toruńskich szkołach Anna Szewczyk.

– Praca z dziećmi to najwspanialsza praca i nigdy nie zamieniałabym jej na żadną inną – mówi Anna Szewczyk. – Dzisiaj, po wielu latach, odwiedziłam moją szkołę. Zmieniły się czasy, programy nauczania, unowocześniono budynek, ale klimat pozostał.

Zwieńczeniem piątkowej uroczystości był słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców



Dzieci do wspólnego śpiewania zachęciły wszystkich zgromadzonych

pierwszoklasistów i niekończące się rozmowy o dzieciach, szkole i życiu.

Tygodnik CLI był patronem medialnym przyjęcia do społeczności szkolnej dziesięciorga wspólnych pierwszoklasistów.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



– Zazdroszczę wam strojów i biretów, bo ja nawet w szatach liturgicznych nie wyglądam tak dobrze – mówił ks. Andrzej Zembruski i wręczał pierwszacom obrazki z aniołem stróżem. – Trosk będzie wam przybywać, ale we wspólnym obdarowywaniu siebie sobą życzę wam sukcesów



Uczniowie i goście z niecierpliwością czekali na spotkanie z pierwszoklasistami



– Tyle medali i certyfikatów otrzymały dzisiaj moje dzieciaki – mówi dumna wychowawczyni Katarzyna Żurawska



Dziewczyny wnikliwie przeegzaminowały kandydatów



Najważniejszy moment to pasowanie



Dzieci wychwalały zalety bycia uczniem klasy I



Ślubowanie zabrzmiało jednogłośnie

Czad – cichy zabójca

POWIAT ➤ 22 października strażacy z lipnowskiej komendy zorganizowali akcję edukacyjną „Usłyszeć czad” w ramach ogólnopolskiej kampanii „Nie dla czadu”. Przeczytajcie, co trzeba o tym gazie wiedzieć i jak się przed nim chronić



Żeby zapewnić bezpieczeństwo, należy dbać o prawidłową wentylację pomieszczeń, dokonywać przeglądów komina, urządzeń grzewczych, instalacji wentylacyjnej

W czwartkowym spotkaniu w kinie Nawojka uczestniczyła nieliczna grupa reprezentantów powiatu lipnowskiego. Był patron akcji i fundator czujników dymu starosta lipnowski Krzysztof Baranowski, wójt Kikoła Józef Predenkiewicz, wójt Chrostkowa Mariusz Lorenc, kapelan strażaków ks. Marek Trymers, dyrektorzy szkół, przedstawiciele firm, zakładów pracy, wspólnot mieszkaniowych, sołtysi, strażacy ze Zbigniewem Agacińskim na czele, fundator czujników tlenu węgla Dariusz Domagalski i mieszkańcy.

– Nie wszyscy korzystają z ciepłociągu miejskiego, a więc czad jest ważnym problemem dla nas wszystkich – mówił starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Mówienie o problemie jest konieczne, bo bezpieczeństwo jest najważniejsze, a wiemy dokładnie z doniesień medialnych, że czad zabija czasem całe rodziny. Apeluję do naszych mieszkańców o zwrócenie uwagi na stan instalacji grzewczych i wentylacyjnych w naszych domach, bo życie jest bezcenne i trzeba je szanować, a przed zagrożeniami się zabezpieczać.

Śmiercionośny tlenek

Starosta Baranowski zaofiarował sfinansowanie wydania

i rozpowszechnienia broszurki informacyjnej dla mieszkańców całego powiatu. Merytorycznym przewodnikiem był dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Lipnie brygadier Jerzy Fydrych. Goście obejrżeli film, a potem wysłuchali wskazówek doświadczonego strażaka, jak ustrzec się cichego zabójcy. Nie zabrakło wspomnień z życia i służby.

– Ze śmiercią spowodowaną tlenkiem węgla osobiście zetknąłem się w wieku 16 lat – mówi Jerzy Fydrych. – Wtedy mój kolega ze szkoły średniej nie wrócił w poniedziałek do szkoły. W piątek, po przyjeździe do domu, do Ostródy, wziął kąpiel, ale z wanny już nie wyszedł. Zatrut się tlenkiem węgla z piecyka gazowego. Później, w pracy zawodowej, czad towarzyszył mi już nieprzerwanie. W czasie pożarów tlenek występuje w dużych ilościach. Świadkiem ogromnej tragedii byłem w roku 1987 w Szczytnie. Nieduży pożar mieszkania poskutkował wtedy śmiercią 30-letniej matki i trojga dzieci. Wszyscy zatruli się czadem.

Tlenek węgla, czyli czad, to gaz bezwonny, bezbarwny, nie ma smaku, ale jest silnie trujący. Dostaje się do organizmu przez układ oddechowy, a następnie błyskawicznie wchłaniany jest do krwio-

obiegu i uniemożliwia prawidłowe rozprzężenie tlenu we krwi i powoduje uszkodzenia mózgu oraz innych narządów.

Czad powstaje w wyniku spalania węgla, gazu, oleju przy niedoborze tlenu, czyli przy braku dopływu świeżego powietrza. Na działanie czadu narażony jest każdy, kto w zatrutej nim atmosferze przebywa. Najbardziej jednak bezbronni są niemowlęta (ich krew jeszcze silniej przyswaja tlenek węgla). Te same dawki czadu mocniej działają na osoby chore i pracujące fizycznie.

– Tlenek węgla jest groźny, bo nie jesteśmy w stanie wyczuć jego obecności organoleptycznie – mówi Fydrych. – Pierwszym objawem jest osłabienie, bóle kostno-stawowe, bóle głowy. Potem pojawiają się wymioty, zaburzenie równowagi, senność, utrata przytomności. Czad 210 razy łatwiej niż tlen łączy się z hemoglobiną. Krew przestaje transportować wtedy tlen.

Zgon następuje, w zależności od stężenia czadu, po kilku minutach lub po kilku godzinach przebywania w pomieszczeniu zczadzonem.

Ważna profilaktyka

Żeby zapewnić bezpieczeństwo, należy dbać o prawidłową wentylację pomieszczeń, dokonywać przeglądów komina, urządzeń grzewczych, instalacji wentylacyjnej. Jeśli używamy węgla lub drewna do ogrzewania naszych domów, powinniśmy poprosić fachowca o dokonanie przeglądu raz na trzy miesiące. W przypadku gazu ziemnego lub oleju opałowego – raz na pół roku. Każdy zarządca lub właściciel budynku ma obowiązek sprawdzenia instalacji wentylacyjnej co najmniej raz w roku.

– Teraz niektóre pomieszcze-

nia są tak szczelne, że nawet pożar sam w nich zgaśnie – zastrzega brygadier Fydrych. – Powszechnie montuje się plastikowe drzwi, okna. Pamiętajmy więc, żeby nie zaklejać kratki wentylacyjnych, zapewniać dopływ powietrza, uchylać okna lub stosować chociaż mikrowentylację okien i drzwi. Nigdy nie należy spalać niczego w zamkniętych pomieszczeniach, jeśli nie są wentylowane. Tu chodzi głównie o popularne kominki. Nie można też instalować instalacji grzewczych na własną rękę, bez pomocy fachowca.

Liczba zatrutych wzrasta

W styczniu 2011 roku 355 osób zatruto się tlenkiem węgla, 17 zmarło. W lutym 2012 roku odnotowano już 1057 zatrutych (54 zgony). Statystyki rosną wraz z obniżaniem się temperatur powietrza. Każda zima to ponad 2 tysiące zatrutych. Niestety, nie każdego udaje się uratować. W przypadku zczadzenia należy natychmiast zapewnić dopływ świeżego powietrza, otworzyć okna i drzwi w celu usunięcia z pomieszczeń tlenu węgla. Poszkodowanego niezwłocznie należy wynieść na powietrze, rozluźnić ubranie. Jeśli osoba nie oddycha, trzeba przystąpić do wykonania sztucznego oddychania i masażu serca. Bezcenne jest jednak jak najszybsze wezwanie służb ratunkowych.

– W powiecie lipnowskim w ostatnich latach nie mieliśmy na szczęście przypadków śmiertelnego zatrucia tlenkiem węgla, ale w wyniku pożaru już tak, a trzeba pamiętać, że 70 procent ofiar pożarów to są osoby zatrute tlenkiem węgla – informuje Jerzy Fydrych. – W roku 2015 odnotowaliśmy trzy ofiary śmiertelne, pięć osób zostało poparzonych w wyniku pożaru. W ubiegłym tygodniu gasiliśmy pożar piwnicy, dwie osoby ewakuowaliśmy. Apeluję przy okazji do kolegów druhow strażaków o stosowanie aparatów powietrznych bezwzględnie w każdej akcji, bo przy każdym pożarze mamy tlenek węgla, nawet kiedy nie ma jeszcze dymu.

Czujnik i kominiarz

Obecność tlenu węgla po-

zwala wykryć czujnik. Należy go zainstalować w tej części domu, w której śpią domownicy. W sprzedaży, oprócz czujek czadu, są również czujniki dymu lub urządzenia wykrywające jednocześnie tlenek węgla i inne groźne substancje. Ich cena to ok. 100 zł, zależy od zasięgu, wydajności. Organizatorzy podczas konferencji rozlosowali ufundowane czujki i wręczyli szczęśliwcom. Warto jednak sięgnąć do kieszeni, kupić czujnik i spać spokojnie.

– Podstawowym elementem dbałości o nasze bezpieczeństwo jest wizyta kominiarza – mówi strażak ochotnik Dariusz Domagalski. – Kiedy przychodzi na kontrolę to nie tylko ma wypisać rachunek, ale musi przeczyścić wszystkie przewody wentylacyjne i komińowe. Jeżeli tego nie zrobi, oszczędzamy na swoim zdrowiu. Wtedy przychodzą strażacy i często wynoszą zwłoki naszych bliskich w workach. Zarządcy budynków muszą na bieżąco i wnikliwie kontrolować stan instalacji. A zdarza się, że w budownictwie wielorodzinnym każdy ma swój piec i niektórzy podłączają się z przewodami kominowymi do przewodów wentylacyjnych. Jest to niedopuszczalne.

Otoczające nas produkty podczas spalania wydzielają różne gazy. Niektóre z nich można wyczuć, często brakuje jednak czasu na ostrzeżenie. Na przykład choinka zawierająca olejki eteryczne spala się w kilka sekund. Dlatego tak ważny jest alarm w odpowiednim momencie.

– Przy temperaturze 300 stopni wypadają szyby, a kiedy wszystko w pomieszczeniu objęte jest pożarem temperatura dochodzi do 1000 stopni, przy 800 stopniach topi się szkło – mówi brygadier Janisz Krasucki, zastępca komendanta PSP w Lipnie. – Czujki przeciwpożarowe posiadają własne zasilanie, alarmują nas odpowiednim sygnałem. Ich cena waha się od 50 do 150 złotych.

Warto więc zainwestować we własne bezpieczeństwo, zakupić czujnik i regularnie zapraszać kominiarza.

Lidia Jagielska
fot. freeimages

Gmina Lipno

Dzień języka angielskiego

Piątek w Szkole Podstawowej w Maliszewie upłynął pod znakiem języka angielskiego. Dzień dedykowany temu przedmiotowi przygotowała anglistka Magdalena Kucińska.

Najpierw uczniowie klas III-VI wylosowali po jednym z państw, w których angielski jest językiem urzędowym, a następnie zabrali się za przygotowanie plakatu poświęconego Kanadzie, Australii, Stanom Zjednoczonym oraz Wielkiej Brytanii. Mieli za zadanie przybliżyć kulturę tych krajów oraz przedstawić podstawowe informacje o nich. Na korytarzu szkol-

nym zawisła gazetka poświęcona Dniowi Języka Angielskiego, a na drzwiach sal lekcyjnych pojawiły się przysłowia angielskie z polskim tłumaczeniem. To ostatnie zagadnienie było tematem konkursu dla uczniów klas IV-VI. Zwyciężyła w nim Wiktoria Urbańska, druga była Wiktoria Kolczyńska, na trzeciej pozycji ex aequo uplasowały się Oliwia Mamrzyńska i Patrycja

Paszyńska.

Dzieci z klas o-III wzięły udział w plastycznych zmaganiach pt. „Moja ulubiona postać z bajek Disneya”. Pierwsze miejsce zajęły Nikola Jaworska i Amelia Mamrzyńska, a kolejne Gabriela Surmacka i Kamil Kolczyński. Wyróżnienia odebrali: Wojciech Kielik, Adrian Gibczyński, Adrian Bejgrowicz oraz Weronika Osendowska.



Ogromnym powodzeniem wśród uczniów i nauczycieli cieszyła się degustacja tradycyjnych

potraw i przysmaków danego państwa.

opr. (aba), fot. nadesłane

70 lat kształcą zawodowców

LIPNO ➤ W miniony poniedziałek Zespół Szkół Technicznych im. Ziemi Dobrzyńskiej świętował swoje 70. urodziny. Punktem kulminacyjnym uroczystości było odsłonięcie tablicy pamiątkowej



W jubileuszowej gali uczestniczyły poczty sztandarowe szkół z całego powiatu lipnowskiego

W poniedziałkowe przedpołudnie nauczyciele, uczniowie, absolwenci oraz goście spotkali się na jubileuszowej gali. Uroczystości rozpoczęła msza św. w kościele WNMP. Modlitwie przewodniczył biskup włocławski ks. Wiesław Mering, a jubileuszowi patronował starosta lipnowski Krzysztof Baranowski.

– W murach tej szkoły spędziłem cztery lata – wspomina Baranowski. – Kiedy ja byłem uczniem, naukę pobierało tu 1700 osób, dzisiaj mamy około 800. To połowa mniej, ale szkoła tętni życiem, jest modernizowana i przed nią kolejne dobre lata. Dziękuję za całe 70 lat.

A wszystko zaczęło się 10 września 1945 roku. Wtedy do życia powołano Publiczną Szkołę Doksztalcącą Zawodową. Kierownikiem został Zenon Turek. W związku z problemami z naborem uczniów, placówka rozpoczęła działalność dopiero 5 października. Uczyło się wtedy 35 uczniów w dwóch klasach, na lekcje przychodzili trzy razy w tygodniu. Szkoła korzystała z Publicznej Szkoły Powszechnej nr 3 przy ulicy Szkolnej. W roku 1947 przekształciła się w Publiczną Śred-

nią Szkołę Zawodową. Dyrektorem został Tadeusz Budzyński, a zajęcia przeniesione zostały do baraku przy szpitalu, a potem na ulicę Włocławską. W 1951 roku szkoła zmieniła nazwę na Zasadniczą Szkołę Metalową Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego. Wielu uczniów miało problemy z dojazdem na zajęcia, więc w marcu 1952 roku otwarto internat. W 1958 roku oddano do użytku warsztaty szkolne. W 1975 roku placówka stała się Zespołem Szkół Mechanicznych.

– Wykształcenie odebrało tu wiele wybitnych osobistości – mówiła wicedyrektor szkoły Iwona Grubecka. – Warto nadmienić, że 3 września 1990 roku odbyła się tu uroczystość odsłonięcia tablicy upamiętniającej laureata Pokojowej Nagrody Nobla Lecha Wałęsę, prezydenta RP, ucznia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w klasie mechanizacji rolnictwa w latach 1958–1961. Lipno jest nazywane małym miastem wielkich ludzi, a ci wielcy ludzie z Lipna i okolic zdobyli wykształcenie właśnie tu.

Decyzją Kuratorium Oświaty z 1996 roku, Zespołowi Szkół Mechanicznych nadano imię Ziemi

Dobrzyńskiej. W roku 2002 szkoła otrzymała obecną nazwę: Zespół Szkół Technicznych im. Ziemi Dobrzyńskiej. Monografię szkoły napisała nauczycielka historii Anna Rudzka.

– Jesteśmy dumni z prawie 80-tysięcznej liczby naszych absolwentów, spośród których wielu pełni ważne funkcje społeczne i gospodarcze w regionie i kraju – mówiła dyrektor szkoły Ewa Juszczyk.

Wśród absolwentów są lokalni samorządowcy, między innymi: Krzysztof Baranowski, Paweł Banasik, Mariusz Lorenc, Jarosław Poliwko, Rafał Wiśniewski. W gali jubileuszowej uczestniczyli księża, samorządowcy, dyrektorzy szkół z całego powiatu, szefowie jednostek powiatowych, służb mundurowych, emerytowani nauczyciele. Był też radny sejmiku, aktor, ale przede wszystkim absolwent szkoły zawodowej Piotr Pręgowski. I to on przypomniał i uświadomił młodym ludziom, jak ważne jest kształcenie zawodowe. I że szkoła zawodowa nie zamyka drzwi przed dalszym kształceniem, stwarza natomiast doskonałą alternatywę.

– Jestem absolwentem warszawskiej zawodowej szkoły o profilu tokarz i jestem z tego dumny – mówił Pręgowski. – W szkole zawodowej zrozumiałem, że warto się uczyć i poszedłem do technikum obróbki skrawaniem. Wtedy zrozumiałam, że chce zostać aktorem. Nauczyciel języka polskiego zadał nam recytację poezji, ja powiedziałem fragment „Pana Tadeusza”, stan nauczyciela wskazywał na zawał, okazało się, że tylko płakał i powiedział „ty musisz zostać aktorem”. Poszczęściło mi się i zostałem nim. Jestem dzięki tej mojej szkole zawodowej dwa razy najlepszy: jestem najlepszym tokarzem wśród aktorów i najlepszym aktorem wśród tokarzy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



O poniedziałkowym jubileuszu przypominać będzie tablica poświęcona przez ks. biskupa Wiesława Meringa



Świętowali obecni uczniowie...



...i absolwenci



PIERWSZAKI Z NASZEJ PAKI



Klasa I b ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Lipnie

Uczniowie: Wiktor Błaszkiwicz, Angelika Brożek, Eliza Derzsi, Dominika Jerzmanowska, Olga Kowalska, Daniel Kowalski, Zuzanna Ledzion, Szymon Łukaszewski, Oskar Maklakiewicz, Mariusz Mączewski, Julia Piotrowska, Szymon Podlewski, Dominika Rosołowska, Daria Sikora, Tobiasz Turowski, Cyprian Wenderlich, Marcel Wenderlich, Szymon Wróblewski, Ewelina Żebrowska

Wychowawczyni: Sławomira Fornalczyk



PIERWSZAKI Z NASZEJ PAKI



Klasa I a ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Lipnie

Uczniowie: Artur Będlin, Patrycja Biesiadowska, Eliza Boguta, Mateusz Cichecki, Ksawer Czajkowski, Aleksandra Drypczewska, Adam Antoni Fierek, Oskar Grąbczewski, Rafał Grzywaczewski, Wiktor Komorowski, Adam Kowalski, Michał Maćkiewicz, Michael Muranowski, Mateusz Patan, Martyna Pączkowska, Bartosz Prażniewski, Alicja Siwak, Oliwia Siwak, Adam Skotnicki

Wychowawczyni: Elżbieta Szajgicka

fort. Lidia Jagielska

Za tydzień w CLI kl. I c z lipnowskiej „piątki” i pierwszaki z Czeremna

Powiat

Witajcie na świecie!

Rodzice, którzy chcą, by zdjęcie ich nowo narodzonego dziecka znalazło się na naszych łamach, mogą przesłać je mailem na adres redakcja@wpr.info.pl.

ADRIAN SZTANKOWSKI

◆ Adrianek urodził się 12 października w lipnowskim szpitalu, ważył 3,1 kg i mierzył 55 cm. Jest synem Pawła i Katarzyny z Tomaszewa, ma siostrę Patrycję.



ZOFIA ANNA KOPCZYŃSKA

◆ Zosia urodziła się 16 października w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,55 kg i mierzyła 58 cm. Jest córką Sławomira i Edyty z Lipna, ma siostrę Klaudię.



ADA CHMIELEWSKA

◆ Dziewczynka urodziła się 14 października w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,75 kg i mierzyła 57 cm. Jest córką Przemysława i Małgorzaty z Rumiankowa, ma siostrę Emilę.



WIKTORIA WERONIKA KRAJEWSKA

◆ Wiki urodziła się 15 października w lipnowskim szpitalu, ważyła 2,5 kg i mierzyła 52 cm. Jest córką Pawła i Moniki z Dobrzynia nad Wisłą, ma siostrę Julię.



LENA WOJTKOWSKA

◆ Lenka urodziła się 15 października w lipnowskim szpitalu, ważyła 2,87 kg i mierzyła 55 cm. Jest córką Zbigniewa i Anety z Włocławka, ma siostrę Oliwię.



FILIP JUŁGA

◆ Filip urodził się 15 października w lipnowskim szpitalu, ważył 4,05 kg i mierzył 61 cm. Jest synem Tomasza i Anity z Teodorowa, ma brata Nataniela.



fort. Lidia Jagielska

informator

Pogotowie ratunkowe
numer alarmowy 999
Lipno, ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 02 99

Szpital Powiatowy
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 02 00

Straż Pożarna
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16
87-600 Lipno
tel. 54 288 65 60

Policja
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
87-600 Lipno
ul. Platanowa 1
tel. 54 231 86 00

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 608745608
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 604296392

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. (054) 288 42 11

Urząd Miejski w Dobrzyniu n/Wisłą
87-610 Dobrzyń n/Wisłą
ul. Szkolna 4a
tel. 54 253 05 00

Urząd Miejski w Skępem
ul. Kościelna 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 85 20

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Sierakowskiego 10 B
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 39

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
87-630 Skępe
ul. Wymyslińska 2
tel. 54 287 84 00 lub 54 287 76 73

Urząd Skarbowy
87-600 Lipno
ul. Staszica 4
tel. 54 287 28 32

Powiatowy Urząd Pracy w Lipnie
87-600 Lipno
ul. Okrzei 7
tel. 54 288 67 50

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 19

Urząd Gminy Chrostkowo
87-602 Chrostkowo
tel. 54 287 00 39

Urząd Gminy Bobrowniki
ul. Nieszawska 10
87-617 Bobrowniki
tel. 54 251 49 04

Urząd Gminy Kikół
87-620 Kikół
tel. 54 289 46 70

Urząd Gminy Tłuchowo
87-605 Tłuchowo
tel. 54 287 62 60

Urząd Gminy Wielgie
87-603 Wielgie
ul. Starowiejska 8
tel. 54 289 73 80

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Włocławska 16 a
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 24

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
ul. Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 46

Zarząd Dróg Powiatowych w Lipnie
87-600 Lipno
ul. Wojska Polskiego 8
tel. 54 287 20 46

PKS Dworzec Autobusowy Lipno
87-600 Lipno
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

KRUS Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
87-600 Lipno
ul. Kardynała Wyszyńskiego 10a
tel. 54 288 64 10

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam drewno opałowe i kominkowe, możliwość transportu, tel. 780 178 460

Kamień polny kupię w każdej ilości, własny transport, tel. 692 141 928

KUPIĘ GOSPODARSTWO ROLNE Z 3ha ZIEMI w odległości 20 km od Golubia-Dobrzynia, tel. 510 009 753

Sprzedam 10 ha ziemi, gmina Wąpelsk, tel. 573 390 716

Sprzedam grunty rolne, Kikół Wieś, ok. 8 ha, cena do negocjacji, tel. 501 463 265

Prosiaki sprzedam, tel. 889 121 732



Z.P.H. SITNO
oferuje :
• blachę trapezową
• drewno opałowe
• konstrukcje stalowe
• rusztowania
• słupki ogrodzeniowe
• tarcicę suchą
• piaskowanie
tel. 604 930 434 lub 667 709 088
www.zphsitno.pl

CLI
REKLAMA W CLI
Z A D Z W O Ń
TEL. (56) 682 26 80

Ogłoszenia drobne można składać w następujących punktach:

Monika Jabłońska Wola,
Piotr Gójski Wolęcin, Liliana Kurowska „Gucio” Tłuchowo,
Anna Sztuczka ul. Piłsudskiego Lipno, PHU „EWA” Ewa Maćkiewicz Jankowo, Jadwiga Stańczyk ul. Włocławska 2 Lipno, Partner 3 ul. Sierakowskiego 22 c Lipno.

REKLAMA

BLACHY MAX SYSTEM
PRODUCENT BLACHODACHÓWKI I BLACHY TRAPEZOWEJ
ODDZIAŁY FABRYCZNE
- FRYDRYCHOWO - 661 691 051
- TORUŃ - 601 311 378
- BRODNICA - 601 169 615
- BIAŁKOWO - 697 663 729
k/Golubia-Dobrzynia
Blachodachówka już od 12 zł
OFERUJEMY TAKŻE SZEROKĄ GAMĘ AKCESORIÓW DACHOWYCH

REKLAMA

DACHY, AKCESORIA OKNA, DRZWI
CENTRA DACHOWE - Grupa MCC
DACHÓWKA, GONT, BLACHODACHÓWKA, PŁYTA WARSTWOWA PROMOCJA
Sprzedaż-pomiar-montaż tel. (56)47 409 20, 514 866 203

REKLAMA

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów
Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
Dogodne **RATY**
GARAŻE WZMOCNIONE
56-649-44-30 54-421-00-45
52-388-22-73 24-368-32-17
509-574-644 509-058-388
www.konstal-garaze.pl

OFERTY PRACY PUP LIPNO

- Kierownik budowy, brukarz
Monobet Tychy, ul. Dojazdowa 7, 43-100 Tychy, tel. 509 900 681
- Magazynier, sprzedawca (znajomość branży motoryzacyjnej, obsługa komputera)
WRC Polska Jacek Konieczny, ul. Toruńska 169a, 87-800 Włocławek; CV należy przysłać na e-mail: jacek.swiatczesci@gmail.com
- Dekarz, elektromonter (praca w Rokiciu)
Notico sp. z o.o. s.k., Rokicie 39, tel. 24 268 33 93
- Mechanik samochodów ciężarowych, elektryk-elektromechanik
Wiksbud sp. z o.o., ul. Okrzei 7, 87-600 Lipno, tel. 54 287 32 72
- Fryzjer (praca w Lipnie)
KS Formatic S. Olesiński, Zbytkowo 41, 87-600 Lipno, tel. 515 658 836
- Kasjer-sprzedawca (praca w: Zbójnie, Lipnie, Wielgiem, Dobrzyniu nad Wisłą)
Partner sp. z o.o., ul. Armii Krajowej 6a, 87-600 Lipno, tel. 665 700 093 (wymagane orzeczenie o niepełnosprawności)
- Stolarz meblowy, pomocnik stolarza (praca w Skępem)
Drewniane Kreacje sp. z o.o., sp. komandytowa, ul. Kościelna 16a, 09-472 Słupno, tel. 537 555 349
- Pracownik budowlany (praca w delegacji)
GM Wind, Fabianki 76, 87-811 Fabianki, tel. 509 962 668
- Kierowca kategorii C – pracownik drogowy (wymagana kwalifikacja na przewóz rzeczy)
PPHU MARDAR Dariusz Zawulewski s.c. Witkowo 50, 87-603 Wielgie, tel. 54 287 16 07
- Stolarz meblowy
P.P.H.U. Wytwórnia wyrobów z drewna „ROMATU” Rafał Tułodziecki, Rumunki Podgłódzkie 2, 87-600 Lipno, tel. 607 355 968 (miejsce zgłaszania się osób bezrobotnych Pólko 12, 87-600 Lipno)
- Zastępca głównego księgowego
Agromlec sp. z o.o., ul. 3-go Maja 32, 87-600 Lipno tel. 697 701 525 (kontakt w godz. 7.00-15.00)
- Szwaczka
Yocca Adam Wiśniewski i Wspólnicy sp. j., Józefkowo 50, 87-630 Skępe, tel. 54 287 71 91
- Pośrednik pracy
Kujawsko-Pomorska Wojewódzka Komenda OHP, ul. Poznańska 11/13, 87-100 Toruń, tel. 56 654 70 68
- Kosmetyczka
Gabinet kosmetyczny „Marzena” Marzena Lach, ul. Kościuszki 7, 87-600 Lipno, tel. 666 180 823
- Pomoc kuchenna (praca w Lipnie i Skępem)
Pizzeria Haos, T. Ziółkowski, ul. Sierakowskiego 51, 87-600 Lipno, tel. 666 811 973
- Pomoc kuchenna (praca w Golubiu-Dobrzyniu)
Radosław Walentyn „Mamma Mia”, os. Armii Krajowej 4/18, 87-600 Lipno, tel. 731 799 148
- Kosmetyczka, manikiurzystka
Salon Fryzjerski Ilona Wielgus, ul. Cyganka 10, 87-800 Włocławek, tel. 691 653 392
- Murarz, cieśla, malarz
Usługi Remontowo-Budowlane inż. D. Wojciechowski, ul. Śliwkowa 12, 87-600 Lipno, tel. 509 356 825
- Kosmetyczka (osoba chętna do prowadzenia działalności gospodarczej)
Kontakt telefoniczny z pracodawcą – tel. 691 186 797
- Technik farmaceutyczny, magister farmacji
Przedsiębiorstwo Handlowe „FARMIG” Izabela Lewicka, ul. Wiosny Ludów 10, 09-200 Sierpc, tel. 508 151 685
- Dekarz/blacharz
Zakład Usługowo-Handlowy „ROLMEX”, ul. Okrzei 7, 87-600 Lipno, tel. 502 167 711

CLI OGŁOSZENIA DROBNE

Dane zlecającego (do wiadomości biura ogłoszeń):

Imię i nazwisko:

adres:

Data przyjęcia:

Informujemy, że Państwa dane osobowe nie będą udostępniane, a jedynie przetwarzane przez nas na potrzeby niniejszego ogłoszenia. Ogłoszenia i opłaty będą przyjmowane w sklepach, w których dostępne jest CLI (wyłączając kioski Ruchu). Maksymalna liczba emisji jednego ogłoszenia to cztery wydania.

Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy zamieszczenia ogłoszenia bez podania przyczyny.

Prosimy: wpisz treść ogłoszenia oraz dane teleadresowe. Uwaga: każda litera, kropka, myślnik itp. to jeden znak. Każda linia mieści 30 znaków graficznych.

	ilość emisji				
	1	2	3	4	
2 linie	4	8	12	16	zł*
3 linie	6	12	18	24	zł*
4 linie	8	16	24	32	zł*

Dodatkowe opłaty:
5zł/1 emisja - **pogrubienie***, 7zł /1 emisja - **ramka***
Kwota do zapłaty, ilość powtórzeń, data podpis:
* kwoty netto

Trafić w Księżyc

CIEKAWOSTKI ▶ Mało brakowało, by człowiek na Księżycu pozostawił po sobie nietypową pamiątkę – krater po wybuchu pocisku jądrowego. W latach 60. ubiegłego wieku Stany Zjednoczone i ZSRR miały takie plany. Chodziło o propagandę



Najzabawniejszy jest fakt, że oficjalnie i ZSRR, i Stany Zjednoczone chciały zbombardować Księżyc w imię pokoju i nauki

Pierwszy rozdział zimnej wojny w kosmosie to wysłanie na orbitę sztucznego satelity. Triumfował Związek Radziecki, który 4 października 1957 roku wystrzelił Sputnik 1. Satelita był niepozorny i przesyłał na Ziemię sygnały radiowe. Ważniejsze było jednak to, że rakieta, która go wyniosła, mogła jednocześnie przenieść głowicę termojądrową na teren Stanów Zjednoczonych.

Do amerykańskich służb specjalnych dotarły niepokojące informacje (później zdemontowane), że towarzysze z Moskwy mają zamiar uczcić rocznicę rewolucji październikowej, doprowadzając do wybuchu ładunku jądrowego na Księżycu. Miało się to stać 7 listopada 1958 roku w czasie pełni.

Srebrny glob stał się kolejnym celem eksploracji kosmosu. Już w styczniu 1958 roku w Moskwie zapadły kluczowe decyzje. Związek Radziecki postanowił uderzyć w powierzchnię Księżyca oraz wysłać satelitę, który zbada jego ciemną

stronę. W całym przedsięwzięciu chodziło o udowodnienie, że Rosjanie potrafią skonstruować rakietę zdolną trafić w naszego satelitę. Komunistom zależało także na tym, by wybuch na Księżycu był widoczny gołym okiem – wtedy nikt nie mógłby zaprzeczyć ich potędze. Powstały nawet plany statku kosmicznego oraz głowicy nuklearnej. Ta ostatnia wyglądała jak mina morska. Miała kształt kuli ze sterczącymi z niej na wszystkie strony wypustkami, które miały aktywować bombę po zetknięciu z powierzchnią Księżyca.

Ostatecznie zrezygnowano z realizacji tego śmiałego pomysłu. Ryzyko było zbyt duże. Gdyby rakieta doznała usterki przed opuszczeniem atmosfery, wówczas bomba spadłaby na terytorium ZSRR. A na to członkowie partii nie mogli sobie pozwolić. Równie dobrze bomba mogła wejść na orbitę, a po pewnym czasie spaść w niemożliwym do przewidzenia miejscu na Ziemi. To mogło doprowadzić do wybuchu

III wojny światowej. Istniała jeszcze jedna, prozaiczna, przeszkoda: Księżyc nie posiada atmosfery, więc w chwili uderzenia rakiety nie udałoby się osiągnąć ani efektu grzyba atomowego, ani nawet długotrwałego rozblęsku. Mówiąc krótko, eksplozja byłaby mało spektakularna.

Swoje plany zbombardowania Księżyca mieli także Amerykanie. Odpowiedzialni za prace byli wybitni astronomowie m.in. Gerard Kuiper i Carl Sagan. Ten drugi miał za zadanie zbadać jaka będzie widoczność uderzenia w Księżyc z Ziemi i czy problemem nie będą poderwane w przestrzeni setki tysięcy ton pyłów na srebrnym globie. Zdecydowano, że rakieta wyniesie stosunkowo mały ładunek jądrowy o mocy 1,5 kilotony. Siła bomby była ponad 10-krotnie mniejsza od tej zrzuconej na Hiroszimę. Rakietą miała uderzyć w zacienioną stronę Księżyca i podnieść w przestrzeń pyły, które – oświetlane w czasie pełni przez Słońce – byłyby widoczne z Ziemi. W styczniu 1951 roku Amerykanie zarzucili ten plan, obawiając się o reakcję opinii publicznej. Bali się też, że pocisk nie trafi w ciemną stronę Księżyca i powróci na Ziemię.

W latach 60. XX wieku USA i ZSRR podpisały umowy dotyczące zakazu testowania i używania broni atomowej w kosmosie. W tym czasie amerykańskie plany bombardowania Księżyca były tajne. Dopiero w latach 90. odkrył je pisarz zbierający materiały do biografii astronoma Carla Sagana.

Księżyc ocalał, chociaż w kolejnych latach był ostrzeliwany, i to przez Amerykanów. Podczas misji Apollo astronauta traktowali powierzchnię ziemskiego satelity małymi ładunkami wybuchowymi. Chodziło o wzniesienie fal, które pozwolą zbadać, co znajduje się pod powierzchnią Księżyca. Podobnego typu badania stosuje się nawet obecnie – ostatnio podczas poszukiwań gazu łupkowego. W 2009 roku Amerykanie wysłali na Księżyc sondę Centaur, która odpaliła ładunek kinetyczny. Ten trafił prosto w księżycowy grunt. Efekt tej misji był jednak mizerny.

(pw)

XX wiek

Ostatni rajd

26 czerwca 1914 roku mieszkańcy lipnowskiego mogli obejrzyć na swoich drogach automobile. W Kikole i Chrostkowie przewidziano fragment rajdu, który dziś można by nazwać odcinkiem specjalnym.

Rajdy samochodowe przed I wojną światową były rozrywką wybitnie ekskluzywną. Tylko niewielu pasjonatów decydowało się na zakup automobilu.

Rajd zorganizowany w czerwcu 1914 roku trwał trzy dni. Jego celem było nie tylko wyłonienie zwycięzcy, ale też przetestowanie ówczesnych konstrukcji automobilu. W okolicach Lipna najlepsi kierowcy pojawili się 26 czerwca. Przejechali z Warszawy przez Włocławek, Lipno, Kikół, Chrostkowo, Krzyżówki, Sosnowo, Gójsk aż do Płocka. Szczególnie atrakcyjny, chociaż destrukcyjny dla dwóch automo-

bili, był mierzący 38 wiorst (ok. 38 km) odcinek między Kikolem, Chrostkowem a Krzyżówkami. Była to trasa nieubita, gruntowa. W tamtych czasach używano zwrotu „nieszosowana”.

Co ciekawe, w 1914 roku istniały konstrukcje automobilu potrafiące uzyskać prędkość nawet 200 km/h. Oczywiście, nie na polskich drogach.

Dwa dni po tym jak samochody przemknęły przez powiat lipnowski, w Sarajewie doszło do zamachu na arcyksięcia Ferdynanda, co zapoczątkowało I wojnę światową.

(pw)

XX wiek

Podpisy o pokój

25 marca 1950 roku w Sztokholmie francuski komunista Frederic Joliot-Curie wystosował apel. Dokument przeszedł do historii jako ten, pod którym zebrano najwięcej podpisów poparcia.

Apel sztokholmski mówił o ścisłym zakazie stosowania broni jądrowej. Dokument szybko stał się narzędziem propagandy w ZSRR i państwach od niego zależnych. Rozpoczęto zbiórkę podpisów, za którą w naszym kraju odpowiedzialny był Komitet Obrońców Pokoju. Aby usprawnić działania w terenie, powstawały tzw. trójki, czyli trzyosobowe grupy, które chodziły od domu do domu i zbierały podpisy. Oczywiście, można było odmówić, ale kto chciał sobie sprowadzać na głowę kłopoty?

Niektóre trójki były bardzo skuteczne. W gminie Skępe utworzono aż 69, które zebrały podpisy od wszystkich mieszkańców

miasteczka i okolicy w zaledwie dwa dni. W całym powiecie lipnowskim apel sztokholmski poparło 93 proc. mieszkańców.

W ciągu dwóch miesięcy zbiórki dokument podpisał niemal każdy dorosły mieszkaniec Polski oraz 500 milionów ludzi na całym świecie.

Chociaż apel był słuszny, to Związkowi Radzieckiemu chodziło o zahamowanie rozwoju amerykańskiego arsenału jądrowego. ZSSR w tym samym czasie nie posiadał jeszcze wielu głowic nuklearnych. Pierwszy test radzieckiej bomby atomowej odbył się 29 sierpnia 1949 roku, a więc nieco ponad pół roku przed apelem sztokholmskim.

(pw)

Elektryfikacja

Od pary do żarówki

W 1916 roku w Lipnie ruszyła elektrownia – nietypowa, bo napędzana lokomobilą.

Lokomobila to, mówiąc w skrócie, samobieżny silnik parowy. Do urządzenia wrzucano drewno i węgiel, które w procesie spalania podgrzewały wodę i sprawiały, że para pod ciśnieniem poruszała tłok. Lokomobila w Lipnie miała moc 30 KM, czyli nieco więcej niż silnik malucha. Sama nie wytwarzała prądu – przekazywała moc na pas, który napędzał dynamomaszynę, czyli prądnicę.

Lipnowska elektrownia miała bardzo małą moc 48 kW i wytwarzała prąd stały o napięciu

2x115V. Od pomieszczenia, w którym znajdowała się prądnica, odchodziły kable napowietrzne. Te prowadziły np. do lamp ulicznych. W 1916 roku elektrownia dostarczała prąd do 500 żarówek. Cena za energię była umiarkowana – 1 marka za 1 kilowatogodzinę. Największymi odbiorcami prądu był magistrat i władze powiatowe. Elektrownia należała do dwóch biznesmenów: Wernera i Szyjewskiego. Koszt jej budowy był niebagatelny i wyniósł 30 tysięcy rubli.

(pw)

Ślubowanie przedszkolaków

LIPNO 21 października w „Przedszkolu rodzinnym” pierwsze ślubowanie złożyło 56 dzieci. Pasowania dokonała dyrektorka placówki Maria Grzelak. Tego dnia wszyscy debiutowali: dzieci, nauczyciele i szefostwo placówki

W środowe popołudnie sala pękała w szwach, bo każdy rodzic chciał uczestniczyć w ważnym dla pociechy momencie. Milusińscy z trzech grup przedszkolnych wykazali się umiejętnościami ar-

tystycznymi, było trochę śpiewu i tańca, nie brakowało łez radości i wzruszenia. Wszyscy, niezależnie od wieku, zasłużyli na miano przedszkolaka i zgodnie wypowiedzieli rotę ślubowania. A potem

ogromny ołówek spoczął na ramieniu każdego dziecka i, tym samym w środę w Lipnie przybyło 56 pełnoprawnych przedszkolaków.

– Dzisiaj wszyscy składają ślubowanie, bo to pierwszy rok na-

szej działalności i każde z 56 dzieci ubiegało się o ten ważny status przedszkolaka – mówi Aleksander Bober, szef przedszkola. – Spotkanie w gronie wszystkich dzieci, rodziców i bliskich jest też okazją do integracji. Przygotowaliśmy szwedzki stół i miłą atmosferę. Kolejne spotkanie w dużym gronie to będzie zapewne wigilia.

W inauguracyjnym pasowaniu uczestniczyły przedstawicielki lipnowskiego ratusza: szefowa rady miejskiej Ewa Urbańska, sekretarz miasta Renata Gołębiwska i Barbara Drzewiecka odpowiedzialna za prawidłowe funkcjonowanie oświaty.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



– Ja dzisiaj dopinguję Nadię, ona jest jeszcze malutka i dlatego czasem jej podpowiadam, ale ogólnie wszyscy wypadają świetnie – podsumowuje najwnikliwsza obserwator-ka gali Zuzia



Najbliżej 56 przedszkolaków w niecierpliwość czekali na sceniczne debiuty swoich pociech



Bohaterowie pierwszego pasowania zapisują pierwszą stronę historii „Przedszkola rodzinnego”



Dzieci wykazały się nie lada umiejętnościami recytatorskimi



„Krasnale”, czasem ze wsparciem rodziców, zatańczyły i zaśpiewały ...



...a potem odebrały pasowanie



„Kaczuszki” zaprezentowały się w rozśpiewanym pociągu



„Pszczółki” opowiedziały publiczności o jesieni

Dyplomowane przedszkolaki

LIPNO ➤ 23 października w punkcie przedszkolnym „Klub malucha” odbyło się pasowanie na przedszkolaka. Do grona dumnych członków klubu dołączyło dziesięcioro milusińskich



Dziesięcioro pełnoprawnych przedszkolaków i trzy przedszkolanki to lipnowski „Klub malucha”

W miniony piątek lipnowski „Klub malucha” zamienił się w teatr. Na scenie wystąpiło dziesięcioro aktorów, a wśród publiczności nie zabrakło rodziców i przyjaciół artystów. Scenografia, kostiumy i atmosfera zachęcały do zabawy. Goście w skupieniu wysłuchali wierszyków, w czasie śpiewania już niektórzy dołączali się, a do tańca przedszkolaki porwały swoje przedszkolanki.

– Tradycyjne pasowanie na przedszkolaka cieszy się w naszym lipnowskim oddziale dużą popularnością i dlatego niektóre dzieci przystąpiły do niego po raz kolejny – mówi szefowa „Klubu malucha” Iwona Kwaśniewska. – Zdobyły nowe umiejętności i miały okazję zaprezentować je przed publicznością. Nadzwyczajnie poradziły sobie dzieci, które są z nami dopiero dwa miesiące. Integracja udało się i dziesiątka maluchów zasłużyła na miano przedszkolaka.

Dziesiątka milusińskich otrzymała dyplomy i prezenty, a szefowa punktu przedszkolnego Iwona Kwaśniewska dokonała symbolicz-



– Mam już dyplom i jestem prawdziwym przedszkolakiem – opowiada debiutująca w „Klubie malucha” Ninka

nego pasowania na przedszkolaka. Po uroczystości dzieci, przedszkolanki oraz zaproszeni goście świętowali przy ogromnym torcie. Od piątku wszyscy stanowią jedną, wielką rodzinę klubowiczów.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Tłuchowo

Zostali pełnoprawnymi uczniami

Pasowanie na ucznia to bardzo ważny moment w życiu pierwszaka. W Szkole Podstawowej w Tłuchowie to wyjątkowe wydarzenie zorganizowano w czwartek.

Uroczyste ślubowanie poprzedziły występy uczniów, które zostały nagrodzone gromkimi brawami. Dzieci wykazały się umiejętnością recytacji i śpiewu, a także dużym

poczuciem humoru. Dyrektor Małgorzata Kamińska pasowała każdego na ucznia klasy pierwszej. Uroczystość dostarczyła uczniom, ich rodzicom i zaproszonym gościom

wielu miłych przeżyć i wzruszeń. Po części oficjalnej milusińscy zostali zaproszeni na tort przygotowany przez rodziców.

(ak), fot. nadesłane



Witecki uratował punkt

PIŁKA NOŻNA ▶ Mień Lipno zremisował przed własną publicznością ze Startem Radziejów 1:1. Był to pierwszy w sezonie podział punktów z udziałem naszej drużyny, która po 12 kolejkach zajmuje dziewiąte miejsce w lidze okręgowej



Rywala próbuje ograć Markowski

Lipnowianie w październiku wyraźnie pożegnali się z kryzysem, który dopadł ich we wcześniejszych meczach. Seria porażek po dobrym początku sezonu sprawiła, że nasza drużyna spadła w dolne rejony tabeli. Ale dwie wygrane z rzędu w meczach z Victorią Smólnik i LTP Lubanie pozwoliły na poprawienie sytuacji. Warto

dodać, że po 11 kolejkach Mień był jedną z dwóch drużyn, która nie zremisowała ani jednego spotkania. Pechowo dla lipnowian ułożył się mecz właśnie 11. kolejki w Barcinie z Dębem. Ze stanu 0:2 Mień wyrównał na 2:2. Zamiast jednak zainkasować komplet punktów, lipnowianie przegrali 2:3.

Z tym większą werwą Mień przystąpił do meczu 12. kolejki ze Startem Radziejów. Od początku nasza drużyna miała przewagę, a najgroźniejszy był prezentujący wysoką formę Roman Witecki. Po jego strzałach dobrymi interwencjami popisywał się bramkarz gości, raz pomógł mu słupek. Mimo naporu lipnowian, gola zdobyć się nie udało. Dokonali tego goście wyprowadzający sprawne kontry. Po ładnym uderzeniu napastnika Startu z ok. 20 metrów piłkę na



Przy piłce Maciej Serafin, kapitan zespołu

rękach miał Andrzej Ziemiańczyk, ale ostatecznie futbolówka wpadła w samo okienko jego bramki. Do przerwy utrzymał się wynik 0:1.

W drugiej odsłonie Mień jeszcze mocniej ruszył do ataku. Już w 49. minucie udało się wyrównać z rzutu karnego. Gola zdobył nie kto inny, jak niezawodny Witecki. Lipnowianie próbowali do końca spotkania atakować, ale nie zdobyli już więcej bramek. Podział punktów był pierwszym remisem Mienia w rozgrywkach.

Po tym spotkaniu nasza drużyna ma na koncie 16 punktów i zajmuje dziewiąte miejsce w gronie 16 zespołów. W najbliższej kolejce lipnowianie zagrają na wyjeździe z GKS Baruchowo.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski



Gospodarze bronią się przy rzucie rożnym



Strzelał Kleczkowski



Nie brakowało ostrych starć, na murawie leży jeden z piłkarzy Mienia



Roman Witecki ciągle skupiał na sobie uwagę obrony gości

OGŁOSZENIE

INFORMACJA

Wójt Gminy Kikół

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy i na stronie internetowej <http://bip.kikol.pl> wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonej do wynajmu lokalu użytkowego.

Wykaz będzie umieszczony przez okres 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

WÓJT GMINY KIKÓŁ

OGŁOSZENIE

INFORMACJA

Wójt Gminy Kikół informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kikół i na stronie internetowej <http://bip.kikol.pl> na okres 30 dni zostało wywieszone ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kikół, położonej w miejscowości Wola, Moszczonne, Kikół

Szczegółowe informacje uzyskać można w Urzędzie Gminy w Kikole, Plac Kościuszki 7, pokój nr 5 lub telefonicznie pod numerem 54/2894670 wew. 45.

WÓJT GMINY KIKÓŁ



PIŁKA NOŻNA ▶ Odpadli w ćwierćfinale

W środę na boisku przy Zespole Szkół w Kikole odbył się ćwierćfinał wojewódzki w piłce nożnej chłopców. W zawodach wystartowały następujące drużyny: SP 1 Rypin, SP 21 Włocławek oraz gospodarz, SP Kikół. Wyniki: SP 1 Rypin – SP Kikół – 0:4; SP 1 Rypin – SP Włocławek – 0:6; SP Włocławek – SP Kikół – 3:1. Awans do półfinału wojewódzkiego wywalczyła szkoła z Włocławka.

Skład SP Kikół: Mateusz Rudnicki, Igor Marcinkowski, Bartosz Inczewski, Jakub Antoszewski, Bartosz Rączkiewicz, Jakub Kalinowski, Kacper Chmal, Hubert Jaworski, Mateusz Predenkiewicz, Oskar Kalinowski. Opiekun: Marek Zajęczkowski.

fot. nadesłane

Sześć bramek i remis w Tłuchowie

PIŁKA NOŻNA ➤ Po słabej pierwszej połowie, gospodarze rozegrali znacznie lepszą drugą i omal nie pokonali w meczu 11. kolejki A-klasy Ziemowita Osiećnicy. Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 3:3

Tłuchowia przechodzi lekki kryzys. Ostatnią wygraną piłkarze z Tłuchowa zanotowali we wrześniu, gdy rozbili u siebie 7:0 Lecha Dobrego. Od tego czasu tłuchowianie trzy razy doznali porażki (m.in. prestiżowej z Wichrem Wielgie) i spadli w tabeli. Nadzieja na punkty pojawiła się w ostatnią niedzielę, gdy podejmowali beniaminka z Osiećnicy. Zadanie nie było

jednak łatwe, bo Ziemowit spisuje się bardzo dobrze. Pierwsza połowa potwierdziła siłę gości, którzy zdobyli bramkę w 30. minucie i nie pozwolili na wiele gospodarzom. Wynik 0:1 utrzymał się do przerwy. Ale w drugiej połowie grająca wciąż bez kibiców (przynajmniej bez tych przy boisku, trzeci i ostatni mecz kary od K-PZPN) Tłuchowia była inną drużyną.

Gospodarze od początku rzucili się do ataku i ich starania zostały szybko nagrodzone. Już trzy minuty po przerwie podanie Paszyńskiego na gola zamienił Sulkowski. Niestety, chwila nieuwagi w 59. minucie spowodowała, że goście prowadzili 2:1 i to mimo wcześniejszych okazji Tłuchowii. Ale to, co nie udało się do tego czasu, miejscowi wykonali w kolejne pięć minut. Najpierw w 60. minucie, po dobrej akcji środkiem boiska, wyrównał Paweł Orszak. Zaledwie cztery minuty później

Tłuchowia dopięła swego. Piłki po strzale Gaula nie złapał bramkarz rywali, interweniując tak niefortunnie, że futbolówka przekroczyła linię bramkową i mimo że nie zatrzepotała w siatce, to sędzia wskazał na środek boiska, uznając gola.

Niestety, prowadzenia 3:2 nie udało się utrzymać nawet przez kwadrans. Rywale wyrównali w 78. minucie i ustalili tym samym wynik spotkania na 3:3. Tłuchowia grała ambitnie i jeszcze w końcówce mogła przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę, ale ostatecznie zabrakło odrobiny szczęścia. Jeden punkt nie poprawił sytuacji w tabeli i nasza drużyna po 11 meczach i z 11 punktami na koncie jest 11.

W następnej kolejce, 7-8 listopada, tłuchowianie zagrają w Bądkowie.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski



Atakuje strzelec trzeciego gola Paweł Gaul



Przed okazją Marcin Krakowski



Goście nie przebierali w środkach, żółta kartka dla jednego z nich

TŁUCHOWIA TŁUCHOWO VS ZIEMOWIT OSIEĆNICY

3 (0:1) 3

Gole

Sulkowski, Orszak, Gaul

Skład

Witkowski – Sadowski, Uczciwek, Wilczyński, Olaszewski – Sulkowski, Gaul, Zbrozek, Krakowski, Paszyński – Grabski.
Zmiany: Orszak i Czyżewski

Sport

Podsumowanie rywalizacji szkół

W miniony wtorek w Skępem odbyło się podsumowanie rywalizacji sportowej szkół powiatu lipnowskiego za rok 2014/2015. Poniżej klasyfikacje dla szkół podstawowych i gimnazjalnych w kategoriach dziewcząt i chłopców.

Szkoły podstawowe dziewczęta: 1. SP Tłuchowo, 2. SP Kikół, 3. SP Karnkowo; chłopcy: 1. SP 2 Lipno, 2. SP Tłuchowo, 3. SP Karnkowo.

Klasyfikacja łączna: 1. SP Tłuchowo, 2. SP 2 Lipno, 3. SP Karnkowo.

Gimnazja – dziewczęta, chłopcy i klasyfikacja łączna tak samo: 1. GP Tłuchowo, 2. GP Karnkowo, 3. GP 1 Lipno.

Szkoły ponadgimnazjalne – dziewczęta, chłopcy i klasyfikacja łączna tak samo: 1. ZS Skępe, 2. ZS Lipno, 3. PUL Lipno.

(ak), fot. nadesłane



Furmański trzecim zawodnikiem świata

ŻEGLARSTWO ➤ W Omanie odbyły się Mistrzostwa Świata w olimpijskiej klasie RSX. Oprócz rywalizacji o medale, zawodnicy z całego świata walczyli o przepustki na igrzyska w Rio 2016 dla swoich krajów, jak również o nominacje indywidualne



Dobrzyński Klub Żeglarski reprezentowali: Radosław Furmański i Maciej Kluszczyński oraz trener reprezentacji młodzieżowej Michał Przybytek. Nasi 19-latkowie awansowali, po sześciu wyścigach eliminacyjnych, do złotej grupy. Pozwoliło im to zmierzyć się z najlepszymi. Osta-

ecznie Radosław Furmański był 18., zaś Maciej Kluszczyński 41. Równolegle prowadzona była rywalizacja dla zawodników do lat 21. Furmański po raz kolejny potwierdził przynależność do światowej czołówki, zdobywając brązowy medal. Należy dodać, że srebro było bardzo blisko. Kluszczyński zajął ostatecznie 9. miejsce wśród młodzieżowców.

Rywalizację o imienne kwalifikacje wygrała Małgorzata Białecka z SKŻ Sopot i Piotr Myszkowski z AZS AWFIS Gdańsk, a punkty w tej klasyfikacji zdobył również Radosław Furmański.

(ak), fot. nadesłane

Piłka nożna

Wisła pnie się w górę tabeli

Wisła Dobrzyń pokonała na wyjeździe Lecha Dobrego aż 8:1 i było to już siódme zwycięstwo w sezonie. Podopieczni Jarosława Grzesiaka awansowali na trzecie miejsce w tabeli



Aż trzy gole zdobył lewy obrońca Juliusz Habasiński

Doskonała passa piłkarzy z Dobrzynia nad Wisłą trwa. W poprzednich trzech kolejkach Wiślaczy wygrali wysoko swoje mecze i ze środka tabeli rozpoczęli marsz w jej górne rejony. Przed jedenastą kolejką wiadomo było, że zadanie będą mieli łatwe, bo jechali na teren jedyne zespołu, który

nie zdobył jeszcze żadnego punktu w bieżących rozgrywkach. I już po czterech minutach ujawniła się różnica w umiejętnościach obu ekip. Prowadzenie dał Wiślakom Juliusz Habasiński. W 16. minucie na 2:0 podwyższył Mateusz Białoskórski, a już w 20. minucie było 3:0, po samobójczym golu zawodnika Lecha. Jeszcze do przerwy na 4:0 trafił ponownie Juliusz Habasiński.

Choć losy meczu były rozstrzygnięte już po pierwszej połowie, to Wiślaczy nie poprzestali na czterech golach. Tylko do 60. minuty kolejne bramki strzelili Paweł Rzęsiewicz i Mateusz Habasiński i było już 6:0. W kolejnych dziesięciu minutach sędzia pokazał dwie czerwone kartki piłkarzom Lecha i gospodarze kończyli mecz w dziewiątkę. Na finiszu kolejnego gola zdobył Juliusz Habasiński, a wynik ustalił rezerwowo Dominik Szklarczyk. Rywale trafili raz, w 83. minucie,

i ostateczny wynik to 8:1 dla Wisły.

Po tym meczu ekipa z Dobrzynia ma na koncie 22 punkty i zajmuje trzecie miejsce z dwoma punktami straty do lidera. 7 listopada Wisła zagra u siebie z Orłem Służewo.

Tekst i fot. (ak)

LECH DOBRE VS WISŁA DOBRZYŃ		
1	(0:4)	8
Gole		
Juliusz Habasiński 3, Białoskórski, Rzęsiewicz, Szklarczyk, Mateusz Habasiński, gol samobójczy		
Skład		
Kwiatkowski – Juliusz Habasiński, Piekarski, Opalczewski, Łabiszewski – Jasiński, Dzierżanowski, Białoskórski, Olewiński – Rzęsiewicz, Mateusz Habasiński. Zmiany: Szklarczyk, Pekrul, Rzewuski.		

Piłka nożna

Wysoka porażka Wichra

Na trzech wygranych z rzędu zakończyła się dobra passa piłkarzy Wichra Wielgie w A-klasie. Podopieczni Pawła Bielickiego ponieśli aż 0:5 w Służewie.

Po tym jak Wicher przez kilka kolejek plasował się w dole tabeli, przyszedł lepszy czas. Zaczęło się od efektownej wygranej 4:1 ze Zgodą Chodecz, potem był ważny sukces w derbach z Tłuchowią (2:0) oraz wysoka wygrana z Lechem Dobrego (6:1). Poprzeczka w jedenastej kolejce powędrowała jednak o wiele wyżej, bo Orzeł Służewo to jedna z mocniejszych ekip w A-klasie. Do przerwy Wicher trzymał się dzielnie i przegrywał tylko 0:1. Niestety, rywale między 49. a 66. minutą dołożyli kolejne cztery gole, gromiąc ostatecznie nasz zespół 5:0.

Po tej porażce Wicher spadł z siódmego na dziewiąte miejsce w tabeli A-klasy. W dwunastej serii

gier piłkarze z Wielgiego pojedą na mecz do Lubrańca. Jako że tamtejszy MGKS z 7 punktami (Wicher ma ich 16) zajmuje przedostatnie – trzynaste miejsce w lidze – szanse na korzystny rezultat będą spore.

(ak)

ORZEŁ SŁUŻEWO VS WICHER WIELGIE		
5	(1:0)	0
Skład		
Czubakowski – Kępa, Kurowski, Laskowski, Maciejewski – Rzepiński, Ziemiński, Raniszewski, Paszyński – Marcinkowski, Olewiński. Zmiany: Bułkowski, Kryger		

Siatkówka

Siatkarze wchodzą do gry

Niebawem rusza piąta edycja Lipnowskiej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej. O końcowe laury powalczą tym razem osiem zespołów. Pierwsza kolejka rozegrana zostanie w sobotę, 7 listopada.

Terminarz LALPS

1. kolejka, 7 listopada

godz. 9.00
RADOMICE – PISONT GROSZY
godz. 10.30
LIPNOWIAK OLDBOY – UKS WIŚLANIN BOBROWNIKI
godz. 12.00
STAKON KIKÓŁ – WIOSKA
godz. 13.30
TEAM LIPNO – STS

2. kolejka, 15 listopada

godz. 9.00
PISONT GROSZY – STS
godz. 10.30
WIOSKA – TEAM LIPNO
godz. 12.00
UKS WIŚLANIN BOBROWNIKI – STAKON KIKÓŁ
godz. 13.30
RADOMICE – LIPNOWIAK OLDBOY

3. kolejka, 22 listopada

godz. 9.00
PISONT GROSZY – WIOSKA
godz. 10.30
UKS WIŚLANIN BOBROWNIKI – STS
godz. 12.00
RADOMICE – TEAM LIPNO
godz. 13.30
LIPNOWIAK OLDBOY – STAKON KIKÓŁ

4. kolejka, 29 listopada

godz. 9.00
STAKON KIKÓŁ – PISONT GROSZY
godz. 10.30
TEAM LIPNO – LIPNOWIAK OLDBOY

godz. 12.00
STS – RADOMICE

godz. 13.30
WIOSKA – UKS WIŚLANIN BOBROWNIKI

5. kolejka, 6 grudnia

godz. 9.00
PISONT GROSZY – UKS WIŚLANIN BOBROWNIKI
godz. 10.30
RADOMICE – WIOSKA
godz. 12.00
LIPNOWIAK OLDBOY – STS
godz. 13.30
STAKON KIKÓŁ – TEAM LIPNO

6. kolejka, 13 grudnia

godz. 9.00
TEAM LIPNO – PISONT GROSZY
godz. 10.30
STS – STAKON KIKÓŁ
godz. 12.00
WIOSKA – LIPNOWIAK OLDBOY
godz. 13.30
UKS WIŚLANIN BOBROWNIKI – RADOMICE

7. kolejka, 20 grudnia

godz. 9.00
LIPNOWIAK OLDBOY – PISONT GROSZY
godz. 10.30
STAKON KIKÓŁ – RADOMICE
godz. 12.00
STS – WIOSKA
godz. 13.30
TEAM LIPNO – UKS WIŚLANIN BOBROWNIKI

(ak)